

INTENCJE MSZALNE 25.11 - 01.12

Poniedziałek 25 Listopada

17:00 -

17:00 + Z rodziny Gollnik i Bigott

18:00 + z rodz. Radtke: Stanisława /ona/
w rocz. śm., Stanisław

18:00 - O dary Ducha Św. i pomyślne
zdanie egzaminu dla Bożeny

Wtorek 26 Listopada

17:00 + Maria i Feliks Trzebiatowscy

18:00 + Marek, Augustyn Goyke i dusze
w czyśćcu cierpiące

Środa 27 Listopada

17:00 + Rozalia Guz w dniu ur. i Józef
Hincka

18:00 + Ojciec Zygfryd oraz dziadkowie
z obojga stron

Czwartek 28 Listopada

17:00 + Ojciec chrzestny Franciszek
Plinscy

18:00 + Dusze w czyśćcu cierpiące

Piątek 29 Listopada

17:00 + Aniela i Feliks Ciskowscy

18:00 + Mąż Stanisław Hincke w r.
śm., rodzice i rodzeństwo z obojga
stron

Sobota 30 Listopada

Św. Andrzeja Ap.

17:00 + z rodziny Karpińskich, Gek
i Tarność

17:00 +Aleksander Felkner w 10 r.
śm. oraz Jadwiga

18:00 + Józefa /ona/, Jan, Piotr
Goyke

18:00 + Zdzisława Naróg od
uczestników pogrzebu

Niedziela 1 Grudnia

I ADWENTU

08:00 + Irena, Jan, Agnieszka,
Teofil Bolda

08:00 + Krystyna, Jerzy, brat
Zbigniew w rocz. śm.

10:30 + Andrzej Goyke, z rodz.
Szmandt: Zygmunt i Tomasz

10:30 + Teresa

16:00 + babcia Józefina, + z rodz.
Bolda

16:00 + Izabela w 1 r. śm.



MISERICORDIA DOMINI

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO UL. GOŚCINNA 12, 84-120
CHŁAPOWO, TEL. 58 674 23 23 WWW.PARAFIA.CHŁAPOWO.PL

XXXIV Niedziela Zwykła

24 LISTOPADA 2019 r.

Według Ewangelii św. Jana został on jako pierwszy powołany przez Jezusa do grona apostołów (wcześniej był uczniem św. Jana Chrzciciela). Był bratem św. Piotra. Tradycja podaje, że św. Andrzej prowadził działalność misyjną na terenach nad Morzem Czarnym. Tam zginął śmiercią męczeńską powieszony na krzyżu w kształcie greckiej litery X, 30 listopada 70 roku.

Komu patronuje św. Andrzej?

Św. Andrzej Apostoł jest patronem małżeństw, podróżujących, rybaków, rycerzy, wozowodów, rzeźników. Jest również orędownikiem zakochanych, wspomaga w sprawach matrymonialnych i wypraszaniu potomstwa, patronuje Austrii, Bułgarii, Burgundii, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Niemcom, Rosji, Sycylii i Szkocji.

Jak odnosić się do andrzejkowych wróżb?

Kościół katolicki naucza, że wszelkiego rodzaju praktyki magiczne i uprawianie magii (w tym wróżbiarstwa) jest złe i należy ich zaniechać. Również dotyczy to wróżb andrzejkowych, nawet jeśli podchodzilibyśmy do nich w formie zabawy. Trzeba pamiętać, że dla nas, chrześcijan, to Jezus Chrystus jest w centrum całej historii i do Niego należy czas i przestrzeń. Jako ludzie wierzący powinniśmy szukać odpowiedzi dotyczących przyszłości nie we wróżbach, a w osobistej rozmowie z Bogiem. To na modlitwie człowiek wierzący odkrywa to, do czego Bóg go zaprasza i w swojej wolności może na to zaproszenie odpowiedzieć. Nasze życie nie jest zbiegiem przypadkowych wydarzeń - w każdej chwili jest z nami Bóg. To On nas prowadzi swoimi drogami i nie powinniśmy bać się o swoją przyszłość, ale pokładać pełną ufność w Bożą opiekę.

Opis działania Boga na rzecz ubogich to powtarzający się temat Pisma Świętego. On jest tym, który „słucha”, „interweniuje”, „broni”, „wykupuje”, „zbawia”... Zatem biedak nie napotka nigdy Boga obojętnego albo milczącego wobec jego modlitwy. Bóg jest tym, który oddaje sprawiedliwość i nie zapomina (por. Ps 40,18; 70,6). Co więcej, Bóg staje się miejscem ucieczki dla biedaka i niezawodnie przychodzi mu z pomocą (Ps 10,14).

Można wznosić wiele murów i zastawiać wejścia, aby stworzyć iluzoryczne poczucie bezpieczeństwa w otoczeniu własnych bogactw, ze szkodą dla tych, którzy zostali na zewnątrz. Nie będzie to jednak stan trwający wiecznie. „Dzień Pana”, jak to opisują prorocy (por. Am 5,18; Iz 2-5; Jl 1-3), zniszczy bariery stworzone między narodami i zastąpi wyniosłość niewielu solidarnością licznych. Sytuacja życia na marginesie, w której znajdują się miliony osób, nie może już długo trwać. Ich krzyk staje się coraz mocniejszy i słychać go już na całej ziemi. Jak to napisał ks. Primo Mazzolari: „Biedak jest ciągłym protestem przeciwko naszym niesprawiedliwościom. Biedak jest jak prochownia - jeśli ją podpalisz, to świat wybuchnie”.

5. Nie można nigdy ominąć naglącego wołania, które Pismo Święte powierza biednym. Gdziekolwiek na kartach Pisma kieruje się wzrok, tam Słowo Boże ukazuje, że biedni to ci, którzy nie mają tego, co konieczne do życia i zależą przez to od innych. Biedny to człowiek uciemniony, pokorny, ten kto leży na ziemi. Mimo to Jezus, stojąc przed niezliczoną rzeszą potrzebujących, nie obawiał się utożsamienia się z nimi: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40). Uciekać od tego utożsamienia się jest równoznaczne z oszustwem Ewangelii i rozmywaniem Objawienia. Bóg, którego Jezus zechciał objawić, jest następujący: to Ojciec szczodry, miłosierny, niewyczerpany w swojej dobroci i łasce, który daje nadzieję przede wszystkim tym, którzy są rozczarowani i pozbawieni przyszłości.

Jak nie podkreślić faktu, że Błogosławieństwa, którymi Jezus rozpoczął nauczanie o Królestwie Bożym, zaczynają się od słów: „Błogosławieni jesteście wy, ubodzy” (Łk 6,20)? Sens tych paradoksalnych słów jest właśnie taki, iż Królestwo Boże należy do ubogich, ponieważ spełniają oni warunek, dzięki któremu mogą je otrzymać. Iluż ubogich spotykamy codziennie! Wydaje się, iż upływ czasu oraz zdobycze cywilizacyjne zwiększają ich liczbę, zamiast ją redukować. Mijają wieki, a to Błogosławieństwo ewangeliczne jawi się jako coraz bardziej paradoksalne, gdyż biedni są coraz biedniejsi, a dziś jeszcze bardziej. A jednak Jezus, który zapoczątkował Swoje Królestwo, stawiając w centrum biednych, chce nam zakomunikować właśnie to: On je rozpoczął, ale powierzył nam, swoim uczniom, zadanie niesienia tego Królestwa dalej, biorąc odpowiedzialność za dawanie nadziei biednym. Konieczne jest, przede wszystkim w czasach takich, jak nasze, odnawiać nadzieję i przywracać zaufanie. To program, którego wspólnota chrześcijańska nie może nie doceniać. Z niego bierze się bowiem wiarygodność naszego głoszenia oraz prawdziwość świadectwa chrześcijan.

6. W bliskości biednych Kościół odkrywa, że jest ludem, który, będąc rozproszonym między wieloma nacjami, jest powołany, aby dawał nikomu odczuć, że jest obcy albo wykluczony, ponieważ wszystkich włącza we wspólne kroczenie drogami zbawienia. Sytuacja biednych zobowiązuje, aby nie trzymać na dystans Ciała Pana, który w nich cierpi. Jesteśmy raczej wezwani, ażeby dotykać Jego Ciała, aby zaangażować się osobiście w służbę, która jest autentyczną ewangelizacją. Zaangażowanie, nawet społeczne, na rzecz ubogich nie jest jakąś dodatkową i zewnętrzną działalnością dla Ewangelii, wręcz przeciwnie, ukazuje realizm wiary chrześcijańskiej i jej ważność historyczną. Miłość, która daje życie wierze w Jezusa, nie pozwala uczniom zamknąć się w duszącym indywidualizmie, ukrytym na różnych płaszczyznach duchowej intymności, bez żadnego wpływu na życie społeczne (Adhortacja Apostolska Evangelii Gaudium, 183).

Nie tak dawno optakiwalismy śmierć wielkiego apostoła ubogich, Jeana Vaniera, który swoim oddaniem otworzył nowe drogi promującego dzielenia życia z osobami zmarginalizowanymi. Jean Vanier otrzymał od Boga dar oddania całego życia braciom z ciężkimi rodzajami niepełnosprawności, których często wyklucza się ze społeczeństwa. Stał się on „świętym z naszego sąsiedztwa”. Swoim entuzjazmem potrafił zebrać wokół siebie wiele młodych osób, mężczyzn i kobiet, którzy swoim codziennym zaangażowaniem dali miłość i przywrócili uśmiech na twarzach wielu starych i wrażliwych, ofiarując im prawdziwą „arkę” zbawienia przeciw samotności i marginalizacji. To świadectwo zmieniło życie wielu osób i pomogło światu popatrzeć innymi oczami na osoby słabsze i wrażliwsze. Wołanie ubogich zostało wysłuchane i obudziło niezłomną nadzieję, stwarzając znaki widzialne i namacalne konkretnej miłości, które do dziś możemy dotykać naszymi rękami.

7. „Opcja na rzecz ostatnich, tych, których społeczeństwo odrzuca” (tamże, 195) jest uprzywilejowanym wyborem, do podjęcia którego są wezwani uczniowie Chrystusa, aby zdradzić wiarygodności Kościoła i żeby dać skuteczną nadzieję osobom bezbronny. Miłość chrześcijańska znajduje w nich swoje potwierdzenie, ponieważ ten, kto współczuje ich cierpieniom, w miłości Chrystusa otrzymuje siłę i daje moc głoszeniu Ewangelii.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE NA XXXIV NIEDZIELE ZWYKŁĄ 24 LISTOPADA 2019 r.

1. W dzisiejszą niedzielę, w Uroczystość Chrystusa Króla obchodzimy doroczny Dzień Modlitwy za Gdańskie Seminarium Duchowne. W tym dniu w szczególny sposób modlimy się w intencji powołań do stanu kapłańskiego i zakonnego, dziękując za te powołania, którymi Pan Bóg nas obdarza.
2. W najbliższą sobotę piątek obchodzimy Święto Andrzeja Apostoła.
3. Przy wyjściu do nabycia nowy numer pisma „Gość Niedzielny” w cenie 6 PLN i nasz parafialny biuletyn.
4. W przyszłą I niedzielę Adwentu spotkanie Żywego Różańca o godz. 14.15. W przyszłą niedzielę poświęcimy opłatki na stół wigilijny. W pierwszych dniach adwentu rozniosą opłatek znani nam panowie. Ofiary przeznaczone są na elewację południowej ściany kościoła.
5. Powoli przygotowujemy się jako parafia do Uroczystości odpustowej ku czci Św. Barbary, która będzie miała miejsce 4 grudnia o godz. 17.00. Ministrantów, strażaków, Żywy Różaniec proszę o wystawienie pocztów sztandarowych. Procesji eucharystycznej nie będzie.

Ksiądz Proboszcz Sławomir Skoblik

Zaangażowanie chrześcijan, z okazji tego Dnia Ubogich, a przede wszystkim w życiu codziennym, nie polega tylko na inicjatywach towarzyszących, które, jakkolwiek godne pochwały i konieczne, powinny pobudzić w każdym z nas uwagę poświęcaną tym, którzy znajdują się trudnościach. „Ta pełna miłości uwaga jest początkiem prawdziwego z troskowania” (tamże, 199) o ubogich oraz poszukiwania dla nich prawdziwego dobra. Nie jest łatwo być świadkami nadziei chrześcijańskiej w kontekście kultury konsumpcyjnej i odrzucającej, która jest zawsze ukierunkowana na powiększanie dobra powierzchownego i przemijającego. Konieczna jest zmiana mentalności, aby ponownie odkryć to, co istotne, i nadać treść i skuteczność głoszeniu Królestwa Bożego.

Nadzieję przekazuje się również przez pocieszenie, które dokonuje się przez towarzyszenie biednym nie tylko w jakiejś chwili pełnej entuzjazmu, ale również w trwałym zaangażowaniu. Biedni otrzymują nadzieję prawdziwą nie wtedy, kiedy widzą nas zadowolonych, że daliśmy im trochę czasu, ale wtedy, gdy odnajdują w naszym poświęceniu akt miłości bezinteresownej, która nie szuka zapłaty.